



Sygn. akt III UK 51/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSA Marek Procek

w sprawie z odwołania A. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 stycznia 2017 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt III AUa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. decyzją z dnia 23 stycznia 2015 r. odmówił przyznania ubezpieczonemu A. B. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, ustalając, że ubezpieczony nie wykazał

wykonywania pracy w szczególnych warunkach przez okres co najmniej 15 lat przed dniem 1 stycznia 1999 r., lecz jedynie okres 12 lat, 2 miesiące i 6 dni takiej pracy.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 1 lipca 2015 r., zmienił wymienioną wyżej decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury poczynawszy od daty złożenia wniosku.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony, urodzony w dniu 6 stycznia 1955 r., podjął od dnia 25 marca 1977 r. zatrudnienie w SKR w S. na stanowisku traktorzysty. Na stanowisku tym pracował do dnia 24 maja 1982 r. Jego praca polegała wówczas na wykonywaniu usług polowych na rzecz rolników oraz usług transportowych na rzecz A.. Usługi świadczone na rzecz A. polegały, z kolei, na przewożeniu przyczep z linii montażowej na miejsce usuwania usterek oraz na miejsce składowania gotowych przyczep. Były to usługi wykonywane w transporcie wewnętrznym A.. Okresy wykonywania tych prac nie były wyodrębnione. Ubezpieczony wykonywał polecenia kierownika i zgodnie z nimi wykonywał prace polowe dla rolników bądź pracował w transporcie wewnętrznym A.. W dniu 15 stycznia 2013 r. złożył wniosek o przyznanie mu emerytury.

Uwzględniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd pierwszej instancji uznał, że praca ubezpieczonego wykonywana w SKR w S. na stanowisku traktorzysty należała do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, gdyż jest wymieniona w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, zgodnie z którym brak jest podstaw do potraktowania prac polowych wykonywanych przez traktorzystów jako prac w transporcie. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że warunki obsługi ciągnika przy pracach polowych są trudniejsze niż przy wykonywaniu transportów, gdyż kierowanie ciągnikiem z maszynami rolniczymi jest trudniejsze, wymaga zwiększonej ilości operacji, towarzyszy tej pracy zwiększona częstotliwość drgań, zmian pozycji ciała ze względu na miękkie podłoże, hałas i zapylenie. Dlatego też Sąd Okręgowy stwierdził, że okresy pracy wykonywanej w warunkach

szczególnych uznane przez ZUS w ilości 12 lat, 2 miesiące i 6 dni i ustalone w toku postępowania sądowego w ilości 5 lat i 2 miesiące przekraczają 15 lat i uprawniają ubezpieczonego do emerytury przewidzianej w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny – Sad Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 28 października 2016 r. oddalił apelację wniesioną przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się do istoty sporu, Sąd Apelacyjny przypomniał, że zgodnie z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - którego naruszenie zarzucał organ rentowy w apelacji - prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym przysługuje ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., po osiągnięciu przez nich wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40 ustawy emerytalno-rentowej (55 lat dla kobiet oraz 60 lat dla mężczyzn), o ile przed dniem 1 stycznia 1999 r. spełnili przesłanki stażowe, tj. wykazali łączny staż ubezpieczenia wynoszący odpowiednio dla mężczyzn co najmniej 25 lat, a dla kobiet 20 lat, w tym co najmniej 15-letni staż pracy w szczególnych warunkach (wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku), oraz nie przystąpili do OFE.

W niniejszej sprawie sporna była wyłącznie przesłanka dotycząca posiadania przez ubezpieczonego odpowiedniego stażu pracy w szczególnych warunkach. Poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne, zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny, oparte na prawidłowo zgromadzonym materiale dowodowym i jego starannej analizie, pozwoliły zaś na jednoznaczne stwierdzenie, że ubezpieczony, będąc zatrudniony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. w okresie od dnia 25 marca 1977 r. do dnia 24 maja 1982 r., wykonywał pracę traktorzysty, czyli pracę zaliczaną do prac w szczególnych warunkach, zgodnie z wykazem A, Działem VIII, poz. 3, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pracę tego rodzaju ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy i brak było jakichkolwiek podstaw do poczynienia odmiennych ustaleń. Sąd Apelacyjny ustalił też, że ubezpieczony

realizował polecenia kierownika i zgodnie z nimi wykonywał prace polowe dla rolników bądź pracował w transporcie wewnętrznym A..

Sąd drugiej instancji przypomniał art. 32 ust. 2 ustawy i emeryturach i rentach z FUS oraz uznał, że w związku z brzmieniem tego przepisu prawidłowa wykładnia zapisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wraz z jego załącznikiem musi uwzględniać kryterium „znaczej szkodliwości dla zdrowia”, „znaczej uciążliwości”, czy wreszcie wymogu wykazania „wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia”. To zaś, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, oznacza, że nie można przy dokonywaniu kwalifikowania czynności wykonywanych w ramach stosunku pracy kierować się tylko przyporządkowaniem resortowym pracodawcy. W orzecznictwie sądów powszechnych, jak też i Sądu Najwyższego są zresztą prezentowane poglądy wskazujące, iż uznawanie pełnej branżowości wykazów naruszałoby zasadę równości w traktowaniu osób w tej samej sytuacji.

Powyższe, zdaniem Sądu Apelacyjnego, oznacza więc, iż prawidłowa wykładnia pojęcia pracy w szczególnych warunkach musi uwzględniać, że jest nią każda praca wykonywana przy takim samym oddziaływaniu szkodliwych warunków, niezależnie od branży, w ramach której była świadczona. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy musiało to prowadzić do wniosku, iż czynności ubezpieczonego podejmowane w ramach obsługi ciągnika w trakcie czynności typowo transportowych (przewóz materiałów i surowców) mogły być kwalifikowane poprzez pozycję 3, działu VIII, wykazu A załącznika do rozporządzenia, pomimo że pracodawca formalnie nie mieścił się w transportowym dziale gospodarki. Ubezpieczony, wykonując czynności kierowcy ciągnika, był jednak narażony na tożsame czynniki szkodliwe - hałas, drgania pojazdu, zapylenie. I to te specjalne warunki pracy kierowcy ciągnika powodowały, iż wymienione prace powinny być zaliczone jako wykonywane w szczególnych warunkach.

Niezależnie od powyższej argumentacji Sąd drugiej instancji zauważył, że teza o pełnym branżowym charakterze wykazów w zakresie objętym niniejszą sprawą doznawała istotnego ograniczenia z uwagi na miejsce i treść pozycji 3, działu VIII, wykazu A załącznika do rozporządzenia. Otóż stosowny zapis został

zawarty w dziale noszącym tytuł „W transporcie i łączności” wraz z podtytułem „Transport”. Powyższe niewątpliwie sugeruje branżowy zakres wymienionych w podanym dziale prac. Jednak zapis pozycji 3 brzmi „prace kierowców ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych”. Prawodawca nie dookreśla rodzaju ciągników, jak i wymienia kombajny, które z uwagi na swoje rodzaje: rolnicze, leśne (stosowane przy zrębie drewna) i górnicze nie są stosowane w transportowym dziale gospodarki. Ponadto, dodatkowo nie zawęża kwalifikacji pojęcia ciągnika, który sam w sobie jest jedynie pojazdem mechanicznym przystosowanym do ciągnięcia innych pojazdów czy urządzeń niemających własnego napędu, a jego rodzajowość jest uzależniona właśnie od tych urządzeń czy pojazdów przyczepianych. Wymienione w pozycji 3 pojazdy gąsienicowe są, z kolei, urządzeniami służącymi do poruszania się w terenie trudnym (bagiennym, pustynnym, nazbyt pochyłym) i jako takie nie są typowymi urządzeniami transportowymi. Zakładając zatem jedynie racjonalne działania prawodawcy, Sąd drugiej instancji wyraził pogląd, iż umiejscowienie przedmiotowych prac w dziale VIII stanowi w istocie zaprzeczenie sektorowego podziału wykazu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 października 2015 r., zaskarżając ten wyrok w całości wyrok i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest: art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej oraz w związku z § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów, a także stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia wykazem A, Działem VIII, poz. 3, przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika jest pracą w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy była ona wykonywana w „transporcie i łączności”, czy też jako praca polowa, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny - we własnym zakresie, bez udziału biegłych - że praca traktorzysty wykonującego prace polowe jest pracą o takim samym stopniu szkodliwości, jak praca traktorzysty wykonywana w „transporcie i łączności”.

Powołując się na tak sformułowany zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi drugiej instancji do ponownego rozstrzygnięcia lub o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i

rozstrzygnięcie sprawy co do istoty przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 1 lipca 2015 r. i oddalenie odwołania, a także o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego ma usprawiedliwione podstawy.

Odnosząc się do podniesionej w ocenianej skardze kasacyjnej kwestii niemożności uznania prac polowych wykonywanych przez ubezpieczonego w charakterze traktorzysty zatrudnionego w spółdzielni kółek rolniczych za prace w szczególnych warunkach, wymienione w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Sąd Najwyższy pragnie przede wszystkim przypomnieć, że w jego dotychczasowym orzecnictwie utrwalił się pogląd, iż wyodrębnienie prac w szczególnych warunkach, uzasadniających nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, ma zasadniczo charakter branżowo-stanowiskowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest bowiem przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067;

z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652).

Kierując się takim właśnie założeniem, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), który zapadł w stanie faktycznym zbliżonym do charakterystycznego dla niniejszej sprawy, trafnie przyjął, że nie ma najmniejszych podstaw do uznania, iż prace polowe, polegające na obsłudze ciągnika, mogą być zaliczone do prac w transporcie, przewidzianych w wykazie A, Dziale VIII, pod pozycją 3. Wymienienie w tym wykazie prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza bowiem, że za pracę w szczególnych warunkach powinno być uznane kierowanie tymi pojazdami przy wykonywaniu jakichkolwiek czynności, a nie tylko transportowych. Nieuzasadnione jest zatem stanowisko, zgodnie z którym praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą w transporcie, nawet wówczas, gdy kierujący wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Bezzasadne jest bowiem swobodne lub też dowolne wiązanie konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w rozporządzeniu. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w Dziale XIV, zatytułowanym „Prace różne”.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie co do zasady aprobuje przedstawiony pogląd, podobnie jak wcześniej przedstawione poglądy judykatury, w szczególności uznając za przekonujący towarzyszący im wywód, z którego wynika, że za przyjęciem branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach przemawia to, iż w zależności od działu gospodarki (branży), w którym jest umiejscowione konkretne stanowisko (konkretny rodzaj pracy), jest ono narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym. Jeśli więc prawodawca zdecydował o umieszczeniu określonego rodzaju pracy (stanowiska pracy) w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu większym niż w innych działach gospodarki.

Równocześnie Sąd Najwyższy zauważa, że taki sposób traktowania wykazów prac w szczególnych warunkach nie ma (i nie może mieć) bezwzględnego

charakteru. O ile bowiem wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi gospodarki (branży), dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy nie jest realizowany w narażeniu na ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach. Biorąc z kolei pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. Jeżeli więc uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru (pracy w szczególnych warunkach) pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast, w sytuacji gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic bez względu na rodzaj branży, w której praca ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została ona przyporządkowana do innego działu gospodarki.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy w obecnym składzie jest zatem zdania, że przytoczona na wstępie rozważań zasada branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia prac w szczególnych warunkach, choć obowiązująca, nie ma jednak charakteru absolutnego i w szczególnych okolicznościach sprawy można od niej odstąpić. Sąd Najwyższy

podkreśla także, iż analogiczne poglądy są prezentowane, zwłaszcza w jego najnowszym orzecznictwie, z którego wynika, że może się zdarzyć, iż zakład pracy wykonywał także zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość danego rodzaju pracy odpowiada szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące znaczenie ma w tym przypadku to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu gospodarki, w ramach którego takie same prace zaliczane są do prac w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy judykatury do okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy zauważa, że zatrudniająca ubezpieczonego w spornym okresie Spółdzielnia Kółek Rolniczych w S. bez wątpienia nie była zakładem pracy funkcjonującym w ramach branży transportowej, albowiem była typowym zakładem świadczącym usługi rolnicze. Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, iż Dział X wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, określający rodzaje prac „W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”, z całą pewnością nie wymienia prac kierowców ciągników (traktorzystów). Prace takie wymienia natomiast wyłącznie Dział VIII „W transporcie i łączności”. Uwzględniając zatem przedstawione wyżej przesłanki, przy spełnieniu których istnieje możliwość odstępstwa od branżowo-stanowiskowego charakteru wykazów prac w szczególnych warunkach, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że takie odstępstwo musiałoby zostać poprzedzone niebudzącymi wątpliwość ustaleniami, że praca traktorzysty w SKR, choć wykonywana co do zasady w rolnictwie, była realizowana w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie. Wypada zaś dodać, że zgodnie z jego słownikowym znaczeniem określenie „transport” oznacza przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Transport to także dział gospodarki obejmujący ogół środków i działań

związanych z przewozem (tak: Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1989, t. III). Umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako pracy wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w Dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być więc odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce, wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2). Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami towarzyszącymi pracom polowym (drgania, zapylenie, hałas), jak uczyniły to Sądy *meriti*, zwłaszcza że prace te nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają one na przewozie ludzi i ładunków) lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego. Wymaga też podkreślenia, że przedstawiona wyżej wykładnia przepisów wykazu A, Działu VIII, poz. 3 znajduje wsparcie w ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411 oraz z dnia 13 lipca 2016 r.,

I UK 218/15, LEX nr 2108499), które Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni aprobuje.

Nie ma zatem racji Sąd drugiej instancji uznając, że prace ubezpieczonego polegające na wykonywaniu usług polowych na rzecz rolników, to czynności typowo transportowe (przewóz materiałów i surowców), które spełniają wymogi prac wykonywanych w szczególnych warunkach, wymienionych w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Nie ma również racji Sąd Apelacyjny, przyjmując, że prace te mogą zostać potraktowane jednakowo jak usługi transportowe na rzecz A., to jest przewożenie w ramach transportu wewnętrznego przyczep z linii montażowej na miejsce usuwania usterek oraz na miejsce składowania gotowych przyczep. Co do tych prac Sąd Najwyższy stwierdza jednak, że w ramach dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych nie zostały one w ogóle ocenione przy wzięciu pod uwagę ich ewentualnego podobieństwa z typowymi pracami wykonywanymi w transporcie drogowym. Zabrakło także ustaleń, czy ich wymiar czasowy pozwalałby na przyjęcie, że po zsumowaniu okresów wykonywania tych prac z już uwzględnionymi okresami pracy w szczególnych warunkach (12 lat, 2 miesiące i 6 dni), ubezpieczony legitymuje się co najmniej 15-letnim łącznym okresem takiej pracy.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.